

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

ŁÓDZKA HISTORIA

NA WYGNANIU

strona 7

ZŁÓŻ AUTOGRAF NA TUNELU

PRZYJDŹ W SOBOTĘ NA UL. ZIELONĄ **strona 3**



AKTUALNOŚCI

NOCA
PRACUJĄ
NA DROGACH

strona 2



SENIORADKA

PRZYJAZNY
DOM PRZY
UL. SIENKIEWICZA

strona 6



FAJNE MIASTO

OSTATNI
TAKI ŁOKAL
W MIEŚCIE

strona 11



KRZYŻÓWKA + SUDOKU

CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

MIASTO ŚPI – DROGOWCY PRACUJĄ

NOCNE REMONTY

Tam, gdzie natężenie ruchu pojazdów w ciągu dnia nie pozwala na wykonanie pilnych prac drogowych, ekipy remontowe pracują w nocy.

Z poniedziałku na wtorek drogowcy wymieniali nawierzchnię przy zbiegu ul. Zielonej z ulicami Legionów i Kasprzaka. To bardzo ruchliwe skrzyżowanie, którym codziennie przejeżdżają setki samochodów i autobusów. Tędy wiedzie dogodny dojazd ze Śródmieścia na Teofilów, na Retkinie, to trasa

wylotowa w kierunku Konstantynowa Łódzkiego i dojazd do al. Włókniarzy. Przy tak dużym nasileniu ruchu trudno sobie wyobrazić przeprowadzenie nawet najprostszycy naprawy jezdni bez powodowania olbrzymich utrudnień. Dlatego w lokalizacjach takich jak ta, w najbliższych dniach realizowane będą nocne remonty ulic.

Na ul. Zielonej prace wystartowały po godz. 20, kiedy ruch już znacząco zmalał. Do godzin porannych trwały frezowanie nawierzchni i układanie pierwszej warstwy asfaltu. Przejazd był cały czas zachowany, co wymagało

odpowiedniego zaplanowania robót. Kolejna nocna sesja prac drogowych pozwoli na wykonanie koniecznych napraw na drugiej połowie jezdni i ułożenie ostatniej warstwy asfaltu. Pod koniec tygodnia nowa nawierzchnia leżeć będzie już na całej szerokości remontowanego odcinka drogi.

Podobne nocne remonty zrealizowane zostaną w najbliższym czasie na al. Włókniarzy przy al. Bandurskiego i na al. Politechniki przy ul. Wróblewskiego. W obu tych miejscach prace prowadzone będą przy zachowaniu przejazdu, na kolejnych częściach jezdni.

TAnd

Na najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach prace remontowe odbywają się nocą

FOTO: WWW.LODZ.PL

COVID-19
LICZBA ZAKAŻEŃ

KRAJ:
3931

WOJEWÓDZTWO
ŁÓDZKIE:
218

NOWA RZEŹBA

3,5-METROWE SERCE W CENTRUM ŁODZI

Zostanie wypolerowane na wysoki połysk oraz efekt lustrzanego odbicia i stanie przed pałacem Poznańskich. Niezwykła rzeźba serca to projekt nawiązujący do znanego symbolu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Przed nami jubileuszowy, 30. finał WOŚP. Orkiestra zabrzmi tym razem dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci. Łódź każdego roku wspiera najle-

piej, jak potrafi Orkiestrę i jej piękny cel. Łodzianie mają wielkie serce i wielkie serce stanie w ścisłym centrum miasta, obok jednych z najważniejszych łódzkich zabytków. Niezwykła, wysoka na 3,5 metra rzeźba pojawi się przy skrzyżowaniu ul. Ogrodowej i Zachodniej, na placu między pałacem Poznańskich i hotelem Puro. Zostanie wykonana ze stali polerowanej na wysoki połysk i lustrzany efekt. Za wykonanie rzeźby będzie odpowiedzial-

na ta sama grupa artystów, która stworzyła podobne realizacje w Norwegii, Dubaju, czy Wielkiej Brytanii. Jej montaż jest zaplanowany na koniec marca, tak aby zbiegł się w czasie z ogłoszeniem wyniku 30. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dopelnieniem projektu będzie nadanie nazwy temu nienazwanemu dotychczas placowi. Plac ma nosić imię Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – Bardzo się cieszę, że już wkrótce na mapie Polski,

a w sumie i świata, pojawi się kolejne, już 38. miejsce imienia WOŚP. Łódź co roku gra z Orkiestrą, sztaby z tego miasta w ramach 29. Finału zagrały przepięknie i zebrały prawie 950 tys. zł, dzięki którym już niedługo będziemy mogli kupować sprzęt dla laryngologii i diagnostyki głowy. Wielkie dzięki Łódź! – mówi Jurek Owsiak, prezes zarządu Fundacji WOŚP.

Aleksandra Hac



EKOLOGICZNY MURAL PRZY GALERII ŁÓDZKIEJ

BOCIAN NA ŚCIANIE

Nowy mural wzbogacił łódzką galerię wielkoformatowych malowideł na budynkach. Przy ul. Orlej 3 odsłonięto w poniedziałek mural z czarnym bocianem.

Dzieło to efekt współpracy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi i Wydziału Bio-

logii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego. Obie te instytucje od 2016 r. wspólnie realizują program ochrony bociana czarnego w Polsce, który z jednej strony ma odsłonić tajemnice życia tego skrytego ptaka, a jednocześnie przyczynić się do ochrony rzadkiego w Polsce gatunku.

W 2016 r. nad dwoma gniazdami bocianów czarnych na terenie łódzkiej RDLP zainstalowano kamery internetowe, które pozwalają podglądać życie i zwyczaje ich mieszkańców przez 24 godziny na dobę. Transmisja online z gniazda tych ptaków jest dostępna na stronie internetowej RDLP w Łodzi. To właśnie ptaki z tych dwóch gniazd były pierwszymi bocianami czarnymi, którym założono tzw. logery, urządzenia z nadajnikami GPS umożliwiającymi śledzenie tras ich wędrówek. Z czasem

projekt ten rozszerzono na rodziny bocianów czarnych z nadleśnictw Grotniki, Piotrków, Poddębice, Bełchatów, Złoczew, Kutno i Kolumna. (pj)

INFO

Bocian czarny (*Ciconia nigra*) jest pod ochroną. To ptak płochliwy, unikający kontaktów z ludźmi, gniazdujący zwykle w leśnych ostępach, przez co trudny w obserwacji. W Polsce jest ptakiem rzadkim, jego liczebność szacuje się na ok. 1600 par.

Zeskanuj kod i podejrzuj bociana



POZNAJ
BOCIANA
CZARNEGO
WWW.LODZ.LASY.GOV.PL/BOCIANYCZARNE

REWITALIZACJA

Możesz się podpisać NA KOLEJOWYM TUNELU

W najbliższy weekend będziemy mogli na własne oczy zobaczyć skalę inwestycji realizowanej pod ziemią między Łodzią Kaliską i Fabryczną. I zostawić tam swój ślad.

Tunel kolei średnicowej, który jest właśnie drążony pod łódzkim centrum, to największa inwestycja realizowana w mieście. Nie tylko połączy największe polskie miasta przez sam środek Łodzi, ale udrożni też dworzec Fabryczny, który od czasu wybudowania jest dworcem czółowym, czyli takim, na którym pociągi kończą swoją trasę.

Tunel ma średnicę ponad 13 metrów i powstaje z betonowych pierścieni, któ-

re są tworzone pod ziemią w maszynie drążącej, będącej jednocześnie wielką fabryką.

- Każdy taki ring składa się z ośmiu elementów ważących po 2 tony. Skalę tak wielkiej inwestycji trudno sobie wyobrazić, ale w najbliższy weekend będzie można zobaczyć ją na własne oczy. Przywieziemy elementy ringu na plac przy zbiegu ul. Zielonej z al. Kościuszki, gdzie zapraszamy wszystkich chętnych do podpisywania się na nich. Ring z autografami planujemy umieścić w tunelu - zapowiada Katarzyna Gądomska, rzeczniczka generalnego wykonawcy tunelu. Będzie to największa atrakcja punktu informacyjnego

o tunelu średnicowym, który zostanie uruchomiony w sobotę przy ul. Zielonej 6. Będzie można się tam zapoznać z harmonogramem inwestycji, zakresem prac, czy planowaną organizacją ruchu na różnych etapach inwestycji. Punkt będzie czynny od godz. 11 do 18. - To nie koniec atrakcji. Przedsiębiorcy z ul. Zielonej przygotowali warsztaty, porady i poczęstunek dla łódzian. Będzie można zasięgnąć rady brafiterki w salonie Triumph, rehabilitanta zwierząt w sklepie zoologicznym, albo podejrzeć jak powstaje obuwie w salonie Retro. Szykujemy też paradę pojazdów MPK, na

ulicy Zielonej ustawimy historyczne tramwaje, a na ul. Piotrkowskiej autobusy - zapowiada Piotr Kurzawa, manager ulicy Piotrkowskiej. Wstęp na imprezę jest wolny, a wejście będzie od strony skrzyżowania ul. Zielonej z ul. Piotrkowską.



AHA

Łódzianie będą mogli podpisać się na betonowych ringach

INFO

W punkcie informacyjnym będzie można wygrać w konkursach vouchery do sklepów mieszczących się przy ul. Zielonej

REKLAMA



OSTEOPOROZA

CICHY ZŁODZIEJ KOŚCI

Czy wiesz, że wykonując badanie DXA możesz zapobiec złamaniam. Jest ono uważane za najdokładniejszą, sprawdzoną technikę oceny gęstości mineralnej kości. Badanie nie wymaga przygotowania i skierowania.

Badania profilaktyczne dla kobiet 55+

+48 785 390 860

SOMED ul. Piłsudskiego 9, 90-368 Łódź

ŁÓDŹ PONOWNIE STOLICĄ MODY



Po pandemicznej przerwie powraca Łódź Young Fashion, modowy festiwal będący największym tego typu wydarzeniem w Polsce.

Festiwal to trzy główne imprezy: XXV Gala Dyplomatowa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, konkurs Złota Nitka oraz debiutujący Fashion Film Festival. Dopelnieniem będą dwie wystawy: Young for Young Fotografia oraz Statement.

Imprezę rozpocznie w czwartek, 21 października, Gala Dyploma-

mowa ASP – konkurs dyplomantów Instytutu Ubioru. O nagrodę rektora ASP (10 tys. zł) dla najbardziej obiecującego projektanta będzie ubiegać się 10 osób, a ukoronowaniem wieczoru będzie gościnny pokaz profesor Barbary Hanuszkiewicz.

Prestiżowy konkurs dla projektantów mody Złota Nitka po raz pierwszy w swojej blisko 30-letniej historii odbędzie się w technologii virtual reality. Konkursowe kolekcje

zostaną zaprezentowane w specjalnie zaprojektowanych środowiskach 3D, stworzonych zgodnie z inspiracjami projektantów. Z ponad stu osób, które zgłosiły swoje prace do rywalizacji o ufundowaną przez Urząd Miasta Łodzi nagrodę główną wynoszącą 30 tys. zł, jury zakwalifikowało do finału 15 kolekcji. Będzie można zobaczyć je nie tylko na gali, która odbędzie się w piątek, 22 października w Centrum Pro-

mocji Mody ASP, ale też w przestrzeni miasta. Będzie wyświetlana na budynku Off Piotrkowska Center (godz. 20:00).

Pierwszy międzynarodowy konkurs Fashion Film Festival jest polem rywalizacji dla twórców ubioru, którzy prezentują swoje projekty w formacie filmowym. Z 15 zakwalifikowanych do finału obrazów jury wyłoni zwycięzcę, który otrzyma w nagrodę w postaci 3 tys. euro (również ufundowaną

przez miasto Łódź). Wszystkie finałowe filmy będzie można obejrzeć w internecie, na stronie lodzyoungfashion.com.

Program ŁYF uzupełniają wystawy: Wystawa: Young for Young w Galerii ASP (ul. Piotrkowska 68) i Statement – najciekawsze kolekcje, przedmioty i zjawiska projektowe Instytutu Ubioru ASP w Łodzi w Centrum Promocji Mody (ul. Wojska Polskiego 121). (pj)

PLAN DLA OSIEDLI

RÓWNO

NA JASKROWEJ

W ramach Planu dla Osiedli przebudowany został właśnie odcinek ul. Jaskrowej – od al. Róż do ul. Bzowej/Botanicznej.

Zakres prac, które wykonano na ul. Jaskrowej kosztem 907 tys. zł, obejmował przede wszystkim wymianę nawierzchni jezdni. Przy okazji uporządkowane zostały także zjazdy do posesji, wymieniono też lub wprowadzono nowe oznakowanie pionowe i poziome. Urządzono również nowe zieleńce.

Na łącznej powierzchni 400 mkw. terenu pojawiła się ozdobna trawa (miskant chiński) oraz krzewy: cisy pośrednie i krzewuszkki cudowne. Przebudowa ul. Jaskrowej to kolejny etap Planu dla Osiedli, w ramach którego na osiedlu Julianów – Marysin – Rogi przebudowano w ostatnich dwóch latach także ul. Woskową i Przedwiośnie. Obecnie prowadzone są intensywne prace na ulicach Zajązkowskiego i Dworzaczka.

Plan dla Osiedli na lata 2019-2022 obejmuje ponad 200 różnego typu inwestycji. Najwięcej z nich dotyczy modernizacji dróg i chodników, ale są także działania w zakresie edukacji, zdrowia, rekreacji, nasadzeń zieleni oraz bezpieczeństwa. Plan jest realizowany stopniowo, by dobrze zgrać lokalne inwestycje z trwającymi już dużymi projektami miejskimi.

Renata Nowak

FOTO: WWW.LODZ.PL

REKLAMA

Candela

NOWY ADRES:
Pabianice, ul. Moniuszki 46a

☎ 602-360-307

pn.-pt. 8.00 - 18.00
sob. 10.00 - 14.00
28 - 31.10 8.00 - 20.00
1.11 8.00 - 14.00

**Obniżka cen do
-50%**



Producent zniczy, wkładów i wieszaków odzieżowych
Sprzedaż detaliczna i hurtowa

FOT. MAT. PRAS.

STARA DRUKARNIA



STREET ART

W Starej Drukarni (ul. Gdańska 130) w piątek (22 października) o godz. 19:00 nastąpi otwarcie wystawy „Kontrast” - malarstwa i grafiki Aleksandry Ignasiak i Macieja Walczaka, pary łódzkich artystów, których murale zdobią klatki schodowe w tym ponad stuletnim gmachu.

Atrakcją wernisażu będzie happening, który odbywać się będzie pod okiem artystów z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Na specjalnie przygotowanych płaszczyznach każdy będzie mógł spróbować własnych sił i pomysłowości w tworzeniu street artu. Zaangażowanie

twórców mają podobać drobne upominki. W eleganckim namiocie na parkingu biurowca powstanie strefa wina i muzyki, w której będzie można porozmawiać o sztuce i nie tylko. Choć Stara Drukarnia to przestrzeń biurowa, jest także miejscem wy-

staw czasowych (m.in. fotografii Agaty Serge, światowej sławy fotografi z Łodzi) oraz innych działań artystycznych. W 2019 r. na ścianie przy wewnętrznym parkingu powstał wielkoformatowy mural autorstwa rosyjskiego artysty Andrey Berger.

(pj)

TEATR POWSZECHNY

SZTUKI PRZYJEMNE I NIEPRZYJEMNE

Trwa XXVII Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych w Teatrze Powszechnym (ul. Legionów 21). Co czeka widzów w najbliższym czasie?

Najbliższy festiwalowy spektakl zaplanowano na czwartek, 21 października. Publiczność obejrzy przedstawienie „Bieguni” Olgi Tokarczuk w reżyserii Michała Zadary. Kolejny (23 października) to „Odyseja. Historia dla Hollywoodu” w reżyserii Krzysztofa Warlikowskiego, a 24 października obejrzymy „Jądro ciemności” w reżyserii Pawła Łysaka.

Bilety na spektakle: od 60 do 120 zł, do kupienia na bilety24.pl lub w kasie teatru.

Red



SOUNDEDIT W KLUBIE WYTWÓRNA



W czwartek (21 października) rozpoczyna się Międzynarodowy Festiwal Producentów Muzycznych „Soundedit”.

Inauguracją będzie koncert upamiętniający 50. rocznicę wydania przez zespół The Doors albumu „L.A. Woman”, ostatniego z udziałem Jima

Morrisona. Utwory z tej pamiętnej płyty zagra w klubie Wytwórnia (ul. Łąkowa 29, godz. 19:00) orkiestra pod kierownictwem Marcina Zabrockiego (Pogodno, Hey, Mordy), w której wystąpią m.in.: Tomasz Organek, Waluś (WaluśKrakusaKryzys), Jakub

Stankiewicz (Braty z Rakemna) i Elżbieta Mielczarek. O godz. 20:30 odbędzie się koncert legendarnej łódzkiej kapeli Jezabell Jazz, reaktywowanej po 28 latach od zawieszenia działalności. Bilety w cenie 99 zł do nabycia w kasie klubu.

(pj)



PRZENIKANIE

W czwartek (21 października) o godz. 18:00 rozpocznie się wernisaż wystawy „Helena Bohle-Szacka. Przenikanie” w Centralnym Muzeum Włókiennictwa (ul. Piotrkowska 282).

Helena Bohle-Szacka to projektantka mody, graficzka, ilustratorka, filantropka i krytyk mody, związana z „Vogue Polska”, opowie o Helenie Bohle-Szackiej oraz dziełach wykonanych przez współczesnych artystów

II wojny światowej więzono ją w obozach koncentracyjnych w Ravensbrück i Helmbrechts. Następnego dnia, w piątek (22 października) o godz. 17:00 odbędzie się oprowadzanie kuratorskie po wystawie. Marcin Różyc, kurator, wykładowca i krytyk mody, związany z „Vogue Polska”, opowie o Helenie Bohle-Szackiej oraz dziełach wykonanych przez współczesnych artystów

zainspirowanych jej fascynującą biografią i twórczością. Prace, które będzie można obejrzeć na wystawie, stają się ważnym głosem w dyskusji o dyktaturze i wolności, o tożsamości narodowej, przyjaźni, modzie i pamięci. Na wernisaż wstęp bezpłatny. Bilety na oprowadzanie w cenie 15 zł (normalny) i 10 zł (ulgowy) dostępne są w kasie i na stronie bilety.cmwl.pl

RedKu

DZIEJE SIĘ W CZWARTEK

Biegaj z Zieloną Łodzią

O godz. 18:00 w parku Poniatowskiego rozpoczną się zajęcia, które poprowadzi olimpijczyk Piotr Kędzia. Trening kierowany jest zarówno do osób początkujących, jak i zaawansowanych. Zbiórka na parking przy ul. Inżynierskiej. Udział bezpłatny, nie są wymagane wcześniejsze zapisy.

DZIEJE SIĘ W PIĄTEK

O co chodzi z tymi Noblami?

Na godz. 17:00 zaplanowano warsztaty dla dzieci w wieku 7+ „O co chodzi z tymi Noblami”. W Bibliotece Słówka (ul. Boya Żeleńskiego 15) słuchacze dowiedzą się czym są Nagrody Nobla i dlaczego są przyznawane. Wstęp wolny.



DOM Z PIĘKNYM WIDOKIEM

Nowy Dom Dziennego Pobytu w zrewitalizowanej kamienicy w Śródmieściu już otwarty! A w nim m.in. fotele do masażu, regały z książkami, przestronna jadalnia i zielone patio.

– Dom Dziennego Pobytu to takie miejsce, które pomaga zorganizować i wypełnić dzień osobom, które zaprzestały już aktywności zawodowej – mówi Elżbieta Jaszczak, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łodzi ds. pomocy środowiskowej. – To miejsce zarówno dla tych, których nadal rozpira energia do działania, jak i dla tych, którzy tej energii po-

szukują. W nowo otwartym Domu Dziennego Pobytu przy ul. Sienkiewicza 79 wszyscy seniorzy znajdują jej mnóstwo.

Nowoczesny i przestronny

Na parterze znajdziemy pokój aktywności fizycznej z całkowicie przeszkloną jedną ścianą, fotelami do masażu i rowerami treningowymi oraz salę klubową z pianinem. Na I piętrze – przestronną jadalnię. Na II piętrze – w pełni wyposażoną, nowoczesną kuchnię oraz pomieszczenia magazynowe. Posiłki w niej wydawane będą specjalną windą zjeżdżać do położonej piętro niżej sali jadalnej. Na najwyższym,

III piętrze jest jeszcze sala odpoczynku z leżankami, regałami wypełnionymi książkami, sala multimedialna (komputerowa) oraz taras. Dodatkowo jest widok z okna na Off Piotrkowska Center.

Nowo uruchomiony Dom Dziennego Pobytu to prawie 730 mkw. Zajmuje cały czterokondygnacyjny budynek w podwórku kamienicy przy ul. Sienkiewicza 79. To druga taka placówka powstała w zrewitalizowanej kamienicy, ale jednocześnie największa (pod względem powierzchni) ze wszystkich w Łodzi. Koszt rewitalizacji całej nieruchomości, w tym także powstania Domu Dziennego Pobytu, to ponad 13,8 mln zł.

Malownicze patio

Uzupełnieniem Domu Dziennego Pobytu przy ul. Sienkiewicza jest jego malownicze patio wypełnione zielenią, kwiatami i ławeczkami. Z drugiej strony budynku powstanie drugi ogród – kolejne miejsce dla seniorów do przebywania „pod chmurką”.

Warsztaty i spotkania

W nowym obiekcie, który jest do dyspozycji seniorów od poniedziałku do piątku w godz. 8:00–16:00, będą odbywały się m.in. warsztaty rękodzieła i muzykoterapii, zajęcia gimnastyki prozdrowotnej, wykłady oraz spotkania edukacyjne i artystyczne. Planowane są też spotkania oraz konsultacje z ekspertami różnych branż, m.in. dietetykiem, psychologiem, gerontologiem czy rehabilitantem, a także wieczorki taneczne oraz lektorat z języka angielskiego. Realizacja wszystkich tych zajęć będzie uzależniona od obecnej sytuacji epidemiologicznej.

Są jeszcze wolne miejsca

Seniorzy korzystający co dzień z nowej placówki mają od 53 do 96 lat. Najstarszą seniorką jest 96-letnia pani Krystyna, a najstarszym seniorem – 89-letni pan Zbigniew. W nowym obiekcie jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Miłe widziani są seniorzy z całej Łodzi spragnieni kontaktów towarzyskich z rówieśnikami. Chętni mogą zarówno odwiedzić placówkę osobiście (w godzinach jej funkcjonowania) i od razu poznać jej klimat, albo też skontaktować się telefonicznie z III Wydziałem Pracy Środowiskowej łódzkiego MOPS pod numerami telefonów: w(42) 684 44 81 lub (42) 684 54 47. Każdy bywalec Domu Dziennego Pobytu przy ul. Sienkiewicza ponosi jedynie koszty wyżywienia wynoszące 11 zł za każdy dzień (w cenie jest dwudaniowy obiad oraz śniadanie i kolacja).

RedSe



Przy Domu Dziennego Pobytu do dyspozycji gości jest także malownicze patio z ławeczkami i zielenią



80. ROCZNICA DEPORTACJI ŻYDÓW Z EUROPY ZACHODNIEJ DO LITZMANNSTADT GETTO

Co skrywa kufer rodziny Schwarz?

Jakieś 20 lat temu w zakamarkach strychu kamienicy przy ul. WiN (dawniej ul. Dworska) znaleziono starą walizę, a właściwie przedwojenny kufer podróżny z wymalowanym napisem: Erich & Anni Schwarz, Wien 9, Porzellang 8a. Wewnątrz była jedynie para znoszonych butów...

wych Anni (ur. 1910) była krawcową, zaś Erich (ur. w 1894 r.) technikiem maszyn. Zostali wywiezieni do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem 14 maja 1942 r. Dano im tylko pół roku nadziei i życia...

Plan masowej zagłady

Ta lakoniczna notka o małżonkach Schwarz jest jednak pełna dramatyzmu, a podobny los spotykał tysiące innych ofiar. W październiku mija 80 lat od deportacji Żydów z Europy Zachodniej do Litzmannstadt Getto. Jesienią 1941 r. nazistowskie władze III Rzeszy zwoziły do łódzkiego getta – gdzie było już zamkniętych ponad 160 tys. polskich Żydów – prawie 20 tys. Żydów z Niemiec, Austrii, Czech i Moraw oraz z Luksemburga.

Transporty z Europy przybywały na stację Radegast przez trzy tygodnie, od 17 października do 4 listopada 1941 r. Warunki, w jakich przyszło żyć przybyłym z Europy Zachodniej, podobnie jak pozostałym mieszkańcom getta, były makabryczne. Sporo ludzi zmarło w pierwszych tygodniach z powodu chorób i głodu, a wielu popełniło samobójstwo z rozpacz. Kilka miesięcy później, w maju 1942 roku, ponad 10 tys. przesiedleńców wywieziono do ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem (Kul-

mhof), a w 1944 r. niemal wszyscy pozostali trafili do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

Jak przywołać pamięć

Porażająca skrupulatność i buchalteria nazistowskiego aparatu zbrodni zamienia ludzi w rzędy liczb. Ta anonimowość i rachunki nieco stępią naszą wrażliwość, gdy mówi się, że przez Litzmannstadt Getto przeszło 200 tys. ludzi i prawie wszyscy zginęli. Brakuje poszczególnych losów, ich historii, emocji i twarzy. Wśród deportowanych do Litzmannstadt Getto znalazło się wielu naukowców, lekarzy i artystów z Berlina, Pragi, Wiednia czy Frankfurtu, m.in. wybitny pisarz Paul Kornfeld. Z praskim transportem trafiły do getta dwie siostry Franza Kafki. Z Frankfurtu nad Menem przywieziono znanego specjalistę w dziedzinie chorób nowotworowych, prof. Wilhelma Caspari, a z Wiednia – światowej sławy pianistę Leopolda Birkenfelda. Krótki, ostatni etap życia spędzili w getcie.



Paul Kornfeld (ur. 11 grudnia 1889 r. w Pradze) był przed wojną wziętym pisarzem, krytykiem i dramaturgiem, o którego zabiegały teatry niemieckie w Monachium czy Berlinie,

a w Pradze reprezentował silny nurt sztuki ekspresjonizmu.



Prof. Wilhelm Caspari urodził się 4 lutego 1872 r. we Frankfurcie nad Menem. Studiował medycynę na uniwersytetach we Fryburgu i Berlinie. W 1908 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a następnie (w 1920 r.) stanowisko kierownika oddziału badania raka w Państwowym Instytucie Terapii Doświadczalnej we Frankfurcie. Podczas tzw. szpery, we wrześniu 1942 roku, jego żona Gertruda została deportowana do obozu śmierci Kulmhof. Ponieważ wtedy zlikwidowano też szpital w getcie, Caspari za wstawnictwem Rumkowskiego otrzymał pracę w urzędzie statystycznym. Osłabiony zmarł 21 stycznia 1944 r. na pogrypowe zapalenie płuc i został pochowany na cmentarzu przy ul. Brackiej. W getcie próbowa-

no tworzyć namiastkę normalnego życia i np. działał tam przy ul. Krawieckiej dom kultury, w którym można było przez moment zapomnieć o panującym wokół koszmarze. Po przybyciu transportów z Europy Zachodniej odbywające się przy ul. Krawieckiej koncerty stały się prawdziwym świętem dla miłośników sztuki. Występowali tam wirtuozi światowej muzyki. Wśród przybyłych do getta był m.in. Dawid Birkenfeld, znany pianista z Wiednia

czy Rudolf Bandler, śpiewak operowy z Pragi. Z tamtych okrutnych czasów pozostały jedynie zapiski, trochę zdjęć, przerażające statystyki, no i nasza pamięć oraz przestroga, która wyziera z kufra państwa Schwarz...

agr



INFO

W tym roku Centrum Dialogu przypomniało dramatyczny splot historii, który połączył tragiczne losy Żydów łódzkich i tych deportowanych z Czech, Niemiec, Austrii i Luksemburga. To pokazuje skalę ludobójstwa oraz jednoczy Europę we wspólnej pamięci o Holokauście i ofiarach Litzmannstadt Getto.

Na stacji Radegast w Łodzi złożono symboliczne wiązanki kwiatów, upamiętniając tym samym 80. rocznicę deportacji Żydów z Europy Zachodniej do Litzmannstadt Getto. W uroczystościach udział wzięli także ambasadorowie oraz przedstawiciele ambasad krajów, z których w 1941 r. Niemcy przywieźli blisko 20 tys. Żydów.

NAZWA SKLEPU E. LECLERC NIE POCHODZI OD CIASTKA „EKLERK” :)

E.Leclerc W ŁODZI

OBCHODZI W TYM ROKU SWOJE 23 URODZINY

Już jutro obchodzimy swoje 23 urodziny!

W 1949 roku swój pierwszy sklep we Francji założył Édouard Leclerc.

E. Leclerc to obecnie grupa przedsiębiorców, którzy w sposób niezależny zarządzają własnymi firmami. Dzięki temu prowadzone przez nich sklepy łatwiej i szybciej reagują na potrzeby lokalnych rynków, przystosowując się do wymagań klientów.

Na wzór francuski E. Leclerc w Polsce korzysta z usług lokalnych dostawców, wspierając tym samym regionalną gospodarkę.

Sklep E. Leclerc w Łodzi działa od 21 października 1998 roku.

W tamtych czasie był

to drugi hipermarket w Łodzi, dlatego też jego otwarcie cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród klientów.

Jesteśmy łódzką firmą i płacimy podatki w naszym mieście. Zależy nam na współpracy z lokalnymi dostawcami, wspieramy charytatywnie lokalne szpitale, fundacje oraz schroniska.

W tym roku w ramach akcji „paka dla bezdomniaka” zebraliśmy ponad 600 kg karmy dla zwierząt, którą przekazaliśmy do łódzkiego schroniska i fundacji.

Nasza piekarnia i cukiernia to wyroby własne, produkowane na miejscu przez certyfikowanych mistrzów piekarstwa i cukiernictwa. Można u nas kupić tak lubiany przez

Łodzian żulik lub chałkę. Codziennie dokonujemy zakupów produktów bezpośrednio na giełdach warzyw i owoców aby mieć pewność, że otrzymują Państwo tylko najlepszą jakość oraz świeżość. Warzywa i owoce, które Państwu oferujemy, zostały starannie wyselekcjonowane przez naszych specjalistów, a pochodzą od lokalnych producentów i dostawców.

Garmaż to sałatki i dania, które również codziennie przygotowują nasi doświadczeni pracownicy kuchni. Mamy w ofercie sałatki i owoce produkcji własnej na wynos.

W produkcji naszych marek własnych bierze udział ponad 140 polskich firm. Wspieramy to, co polskie, lokalne.



Archiwalne zdjęcia z otwarcia sklepu...



...z 21 października 1998 roku!



W sklepowej piekarni wypiekane są pyszne chleby, bułki oraz uwielbiane przez łodzian chałki i żuliki

W 2021 roku sklep E.Leclerc przekazał 600 kg karmy potrzebującym zwierzętom!



W hipermarkecie są również przygotowywane pyszne sałatki i dania na wynos



Codziennie do łódzkiego E.Leclerca trafiają świeże warzywa i owoce kupione od lokalnych producentów i dostawców



MYŚLIMY GLOBALNIE, DZIAŁAMY LOKALNIE.

REKLAMA



OFERTA URODZINOWA

E.Leclerc

Łódź



8⁹⁹
1 szt.

Filety śledziowe w oleju
750g, cena za 1kg. - 11,99 zł
Lisner



5⁹⁹
1 szt.

Herbata Twinings
25 torebek, cena za opakowanie



8⁹⁹
szt.

Żel pod prysznic Dermomed BIO
1000ml, Davi

Z KARTA, *bonus* OSZCZĘDZASZ

bonus
E.Leclerc



9⁴⁹
1 szt.

cena z kartą

cena bez karty **10⁹⁹**
1 szt.

Kiełbasa Żywiecka
460g, cena za 1kg. - 20,63/23,89 zł



4⁹⁹
1 szt.

cena z kartą

cena bez karty **5⁹⁹**
1 szt.

Miks tłuszczu Lurpak
klasyczny i solony
200g, cena za 1kg. - 24,95/29,95 zł



39⁹⁹
1 szt.

cena z kartą

cena bez karty **49⁹⁹**
1 szt.

Koldra Ultra Soft 3D
155x200 cm, biała, szara, ecru
Wendre

SKLEP CZYNNY:
poniedziałek - sobota 7.00-21.00

E.Leclerc

Hipermarket Łódź ul. Inflancka 45
ŁÓDZKA FIRMA,
KTÓRA W ŁODZI PŁACI PODATKI.

MIEJSKIE WSPARCIE SPOŁECZNIKÓW

Mikrogranty rozdane, można zacząć działać

Rozstrzygnięty został konkurs na mikrogranty, czyli dofinansowanie drobnych inicjatyw społecznych.

Mikrogranty to ogólnomiejski program wspierania inicjatyw lokalnych. Dzięki poprzednim edycjom zrealizowano takie projekty, jak np. „Mirecka Latająca Kawiarenka Sąsiedzka”, lekcje pływania dla kobiet czy przygodowy plac zabaw dla dzieci. W ubiegłym roku mikrogranty nakierowano na wsparcie i pomoc osobom najbardziej dotkniętym skutkami pandemii. Na tegoroczny konkurs wpłynęło 46 wniosków, z których aż 37 udało się zdobyć dofinansowanie. Co roku na Miejski Program Mikrograntów gmina przeznacza 200 tys. zł. Projekty opiniowała komisja konkursowa złożona z przedstawicieli Urzędu Miasta Łodzi oraz Stowarzyszenia Społecznie Zaangażowani, które jest w tym roku operatorem konkursu. Dofinansowanie otrzymały inicjatywy dla różnych grup społecznych. Szczególną uwagę zwracano na potencjał kontynuacji podjętych działań już po zakończeniu realizacji projektu. Wśród pozytywnie zaopiniowanych wniosków zna-

lazły się warsztaty, szkolenia oraz zajęcia rekreacyjne. Powstanie m.in. boisko do siatkówki i sąsiedzkie drużyny touch rugby. Dofinansowanie otrzymały też projekty inicjujące aktywności dzieci i młodzieży, zajęcia wytchnieniowe dla rodziców, jak też kursy pierwszej pomocy dla seniorów. Jedną z inicjatyw będą też spotkania wspierające dla osób w kryzysie bezdomności.

Aktualna edycja konkursu była specyficzna ze względu na zagrożenie pandemiczne, ale mimo wszystko wnioskodawcom udało się zaproponować elastyczne formy.

– Zdajemy sobie sprawę, że w tym roku warunki przeprowadzenia konkursu nie są sprzyjające, zarówno ze względu na krótki okres naboru wniosków konkursowych, krótki czas na realizację działań, ale też ze względu na porę roku oraz stałe zagrożenie czwartą falą zachorowań na COVID. Trzeba jednak przyznać, że wnioskodawcy zaproponowali w większości takie formy, które dają się pogodzić z esienno-zimowymi warunkami pogodowymi i z ewentualnym kolejnym lockdownem. Część dzia-

łań odbywać się będzie na zewnątrz, pozostałe można przeprowadzić w trybie online lub innej formie, minimalizującej ryzyko zakażeń – mówi Agnieszka Reiske, koordynatorka Miejskiego Programu Mikrograntów ze Stowarzyszenia Społecznie Zaangażowani. Inicjatywy będą realizowane do 20 grudnia 2021 r. Każde przedsięwzięcie może liczyć na wsparcie indywidualnego opiekuna projektu. Informacje o konkursie można znaleźć na stronie www.spoleczniezaangazowani.pl

MJ

FOT. ŁÓDŹ.PL



Na realizację pomysłu można otrzymać nawet 5000zł

Informacje na temat projektów można znaleźć na stronie:



BUDŻET OBYWATELSKI

Oddaj głos przez internet

Jeszcze do 29 października można zgłaszać na wybrane projekty Łódzkiego Budżetu Obywatelskiego na rok 2022. Tradycyjne głosowanie na formularzach papierowych zakończyło się 15 października, oddać swój głos można już tylko przez internet.

Aplikacja do głosowania jest dostępna pod adresem: budzetobywatelski.uml.lodz.pl/glosowanie. Aby zgłaszać, należy postępować zgodnie z in-

strukcjami, które pojawiają się po kliknięciu w link „Przejdź do głosowania”. Konieczne będzie wskazanie wybranych przez siebie projektów i potwierdzenie głosowania kodem, który każdy głosujący otrzyma w SMS-ie wysłanym na numer telefonu komórkowego podany do weryfikacji głosowania (Uwaga: na podany numer telefonu można otrzymać maksymalnie pięć kodów weryfikacyjnych na projekty osiedlo-

we oraz maksymalnie pięć kodów weryfikacyjnych na projekty ponadosiedlowe – dzięki temu z jednego numeru może głosować więcej niż jedna osoba). Każdy mieszkaniec Łodzi może głosować na 5 projektów osiedlowych (do wyboru maksymalnie z dwóch osiedli) oraz na 5 projektów ponadosiedlowych. W tym roku do głosowania zostało dopuszczonych 717 projektów. W puli ŁBO na

2022 r. jest łącznie 26 mln zł – 20,5 mln zł na realizację projektów osiedlowych i 5,5 mln na projekty ponadosiedlowe.

(pj)

QR kod do aplikacji głosowania



Ja  ŁÓDŹ
MAM SERCE DLA ŁODZI

OSTATNIA TAKA KAWIARENKA W MIEŚCIE

Internet na minuty i godziny



Krzysztof Zemrak



Kawiarenka działa przy serwisie komputerowym

Na Bałutach (bo gdzie-by?!), a dokładnie w pawilonie handlowym przy ul. Pojezierskiej 2/6, funkcjonuje prawdopodobnie ostatnia w Łodzi kawiarenka internetowa. To takie miejsce, w którym kawy może się już nie dostanie, ale można skorzystać z Internetu – wyjaśniamy tym, którzy zapomnieli znaczenia tego nieco już zapomnianego terminu z czasów, gdy sieć nie była jeszcze wszechobecna.

Rozmawiamy z Krzysztofem Zemrakiem, właścicielem sklepu i serwisu komputerowego, przy którym działa ostatnia internetowa kawiarenka w Łodzi.

Jak długo istnieje to miejsce?

To był chyba rok 2001... Historia jest taka, że w 1998 r. przenosiliśmy serwis pod ten adres i już wtedy chcieliśmy uruchomić tutaj kawiarenkę internetową. Znajomy z Holandii przywiózł ten pomysł. Niestety, napotkaliśmy na spore przeszkody, bo ówczesna Telekomunikacja Polska nie była nam w stanie odpowiedniego kabla pociągnąć. Nie było warunków technicznych. Tak więc zaczęliśmy jako gralnia, czyli takie miejsce, w którym można było lokalnie, na naszym sprzęcie, pograć w gry komputerowe. Dopiero tak właśnie w 2000 lub 2001 r. udało nam się zdobyć łącze internetowe.

Jakie były te pierwsze lata? Szalone (śmieje się). Kawiarenka funkcjonowała 7 dni w tygodniu od godziny 10 do godziny 22 i ciągle ktoś u nas siedział. Na weekendy trzeba

było robić zapisy i ludzie rezerwowali komputery już od wtorku. Teraz, w czasach kiedy każdy ma dostęp do Internetu dosłownie w kieszeni – w smartfonie lub na ręce – w smartwatchu, pewnie brzmi to dość zabawnie, ale wtedy sieć była jeszcze nowością, której każdy chciał spróbować.

Od kilkunastu lat Internet jest już jednak dobrem powszechnie dostępnym, a kawiarenka nadal funkcjonuje. Jak to się dzieje?

Z przyzwyczajenia i z sympatii do miejsca. Funkcjonuje, bo przyznam, że trochę nie mam pomysłu, co zrobić z tą przestrzenią. Wprawdzie zlikwidowaliśmy już połowę z ośmiu stanowisk, teraz są tylko cztery, zagospodarowaliśmy część kafejki na pomieszczenie techniczne, ale jakoś z zamknięciem się nie śpieszymy. Głównie dlatego, że wciąż jednak ktoś tu u nas bywa.

Kto?

Ludzie, którzy nie mają własnych komputerów albo akurat zmagają się z ich awariami. Przyjeżd-

ni. Ale też ci, którzy są zmuszeni wypełnić jakieś formularze online, z czym też klientom często pomagamy. Czasem trzeba coś wydrukować, coś zeskanować, a nie każdy ma odpowiednio do tego urządzenie. Niektórzy muszą pilnie napisać na e-mail. W trakcie pandemii załatwienie wielu spraw urzędowych stało się możliwe przez Internet, nierzadko wyłącznie w ten sposób. Tzw. cyfryzacja nagle przyspieszyła, więc jeszcze parę osób się tutaj pojawia.

Drogo nie jest. Złotówka za kwadrans, 2 zł za pół godziny i 3 zł za godzinę. Od dawna obowiązują ten cennik?

Co najmniej od 12 lat, a nie wiem, czy nie dłużej. Nie podnosimy cen, bo to nie ma najmniejszego sensu. Ma być niedrogo. To jest nasza działalność zupełnie dodatkowa. Kafejka nie jest po to, żeby zarabiać. Powstała, żeby przyciągnąć ludzi, potencjalnych klientów, którzy będą u nas serwisować swój sprzęt lub kupować u nas nowy, bo i tym się zajmujemy.

Będzie nadal działać – z przyzwyczajenia i sympatii?

Nie planuję jej zamknąć.

Dziękuję za rozmowę
Piotr Jach

Klientem ostatniej kawiarenki internetowej w Łodzi jest m.in. Paweł Lecheta.

– Czemu tu przychodzę? Nie mam w domu Internetu, a telefon komórkowy mam jeszcze starego typu. Żyję więc bez dostępu do sieci i, szczerze mówiąc, nigdy nie odczuwałem takiej potrzeby, żeby go mieć na stałe. Jakoś w codziennym życiu obywam się bez tego. Czasem jednak i mnie nachodzi ochota, żeby posłuchać muzyki lub obejrzeć jakiś film. Tutaj mam tę możliwość. Internet przydaje mi się tylko dla rozrywki.

Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



Polowanie	Stolica Azerbejdżanu	Złożony z pokorą władcy	Wódz wikingów Rzeczne kolano, meander	Czule o ojcu	Opust udzielany stałemu klientowi	Orne lub minowe Nauczyciel domowy	Angielski szlachecki tytuł	Miejsce na strychu	Halik, podróżnik	Krzew o drobnych listkach
Pośrodku nogi	Większy od balkonu	Ład na jachcie Ogrodowy domek	Do odgadnięcia	Hodowla roślin	Duży zeszyt na podręczne zapiski Spór, zwada	Pomoc domowa			Narodowa szata Japończyka	5 Kupione okłaski
Obrzęd, ceremonia	Znak firmowy Biblijny raj		Pasuje do zamka Czcza mowa	Kołodziej z legendy Słowa przysięgi Narty dawniej	6 Tobogan taterników	Decyzja komisji konkursowej Na pniu drzewa	Pora roku z feriami	Gibson, aktor i reżyser	Imię Zegadłowicza	
Rodzaj dużego gwoźdźca				10 Imię Piechniczka	Odrobina					9
Wskaźówka		Sklep z antycznymi meblami	Cząstka materii		Ptak z wiszącego gniazda		7 Cięta na sieczkę	Organ kontroli urzędów		
Pływalia	Kukulska, piosenkarka			Sześciostrunowy instrument		8 Futrzany szal	3	4		

Rozwiązaniem jest tytuł piosenki Tadeusza Nalepy.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

Kula do snookera	Kmieć ze "Starej baśni"	Część kwiatu	Szata sędziego Kawałek ryby pociętej poprzecznie	Prostopadły do pionu	Skórzany w szlufkach spodni	Skaza charakteru Tancerka z "Jezióra łabędziego"	Ryba z mulistych wód	Kaskada	Do asekuracji wspinacza	Przymierza z Biblii
Pluszowy niedźwiadek	Duża futrzana na głowie	Ostry dźwięk Błona fotograf.	Konna taksówka miejska	Lichy but	Wielki obiekt sportowy Rupień z lamusa	Cyrulik, dawny fryzjer			Norma, zasada	Harmonia między ludźmi
Wózek na budowie	Pora w lipcu Delikatne piórka		Biały klucz Stado koni	Mały przedpokój	4 Wizerunek aktora	Stary, zniszczony powóz	Szybki zjazd na nartach	Śmieszny chwyt filmowy	Waszmość pan	
Na czele drużyny piłkarskiej			8	5		Linia pod kątem				
Sonata z numerem		James, filmowy agent 007		Zwid Liga basketu	Tytuł arystokratyczny	Silacz z "Quo vadis"	Organ oddechowcy	Porządek		11
Wyrabia np. płótno	Tatrzański wiatr potocznie		9	Solidny bicz	7	10 Służyła zamiast skarpety	2			
					3		Ross, piosenkarka			6

Rozwiązaniem jest tytuł piosenki Marka Grechuty.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----



„Krzyżówki z Koroną”
-DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ROKU



KORONA



SUDOKU ŁATWE

6	9			4	1	3		
		4	5					
	3	2	9					5
8	4					7	6	
	1	6					8	3
3					7	6	9	
					9	5		
		9	3	6			4	1

SUDOKU ŚREDNIE

					1		4	
8		3			2			
5					8	7	9	
	7			3		4		
		9				1		
		1		4			2	
	8	2	5					1
			7			2		5
3		2						

Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



TU NAS ZNAJDZIESZ

W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI

DARMOWA GAZETA „ŁÓDŹ.PL” JEST DOSTĘPNA W MIEJSCACH:

- **Każda miejska biblioteka**
 - Sprawdź adresy na WWW.BIBLIOTEKA.LODZ.PL
- **Wszystkie miejskie przychodnie**
- **Delegatury Urzędu Miasta Łodzi**
Zachodnia 47, Politechniki 32, Krzemieniecka 2
Piotrkowska 153, Piłsudskiego 100
- **Manufaktura**
 - przy punkcie informacji oraz wejściu do strefy Qulinarium (restauracje)
- **Poleski Ośrodek Sztuki** Bratysławska 6a
- **Ośrodek Kultury Górna** Siedlecka 1
- **Aquapark Fala** Aleja Unii Lubelskiej 4
- **Widzewskie Domy Kultury:**
 - Dom Kultury „502”, A. Sacharowa 18
 - Dom Kultury „Ariadna”, Niciarniana 1/3
 - Dom Kultury „Widok”, J. Piłsudskiego 133
- **Bałucki Ośrodek Kultury** Limanowskiego 166
- **Galeria Handlowa „Jagienka”** Jagienki 34
- **Rynek Bałucki**
- **Rynek Maratońska**
- **Rynek Pionier** gen. Dąbrowskiego 91c
- **Rynek** Przybyszewskiego 147
- **Rynek** Wielkopolska
- **Zielony Rynek (Barlicki)**
- **Ryneczek przy** Mochnackiego
- **Kwadraciak** Inowrocławska/Zubardzka
- **Pod zegarem** Inowrocławska/Wielkopolska
- **Ogród Botaniczny** Krzemieniecka 36/38
- **Palmiarnia** Piłsudskiego 61
- **Łódzka Organizacja Turystyczna** Piotrkowska 28
- **Centrum Obsługi Karty Łodzianina** Piotrkowska 87
- **Łódzkie Centrum Kontakt z Mieszkańcami** Piotrkowska 110
- **Hotel „Bedrooms”** Piotrkowska 64
- **Kukiernia Dybalski:** Piotrkowska 56, Piotrkowska 102A, CH Central, Jaracza 5, pl. Wolności 9, Tatrzańska 42/44, Ciołkowskiego 9, Nastrojowa 8, Armii Krajowej 36, Szpital im. Barlickiego, Rojna Rynek Malus, Zgierz (Długa 69, Czarna 3/9)
- **Sklep GAMA** Perla, Osiedle im. J. Montwiłła-Mireckiego
- **Pasaż Handlowy Oranżada** Wujaka 7
- przy sklepie **Rossmann** Pojezierska 2/6
- **Smocza 1h** (naprzeciw **Biedronki**)
- **Chryzantem 8**
- **Carrefour** Zarzewska
- 11 Listopada 39A przy **poczcie**
- **Falista 162 Sklep Spożywczy**
- **Piaseczna róg Motylowej**
- **Zgierska 240**

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

SKRZYNKI Z DARMOWĄ GAZETĄ

FOT. ŁÓDŹ.PL



Złap za uchwyt,
odchyl kłapę
i weź gazetę „Łódź.pl”

Na łódzkich ulicach pojawiły się wysokie, czerwone skrzynki.

Jest ich 45 i stoją na najczęściej uczęszczanych przystankach tramwajowych i autobusowych.

To są dystrybutory z naszą gazetą „Łódź.pl”. W środku znajdziecie najnowsze wydania gazety, zupełnie za darmo.

Aby wyjąć egzemplarz „Łódź.pl” ze skrzynki, wystarczy złapać uchwyt, odchylić kłapę i zabrać jeden z numerów.

Pojemniki są codziennie rano uzupełniane o nowe egzemplarze, a jeśli zdarzy się, że są puste, oznacza to, że nakład naszej gazety już się wyczerpał. RD

UWAGA


Gazetę znajdziesz w autobusach i tramwajach MPK na głównych liniach



WOJCIECH FILIPIAK: PRAWDZIWE DERBY

Lord Mayor Manchesteru przybyłym na kongres AIPS dziennikarzy sportowych z całego świata przywitał kiedyś słowami: „Witam w mieście, w którym są dwie bardzo dobre drużyny piłkarskie – Manchester City i rezerwy Manchesteru City”. Ten dowcip miał swoje podteksty – kibice City mawiają, że kiedy gra United, wyludnia się Londyn. Inny, ważniejszy, to fakt, że w anglosaskiej kulturze nikt nie wstydi się głośno przyznać, jakiej drużynie kibicuje.

widziane. Kilka lat temu nie udało się zrealizować pomysłu stworzenia wspólnego „funduszu sponsorskiego” dla obu klubów, wzorem na przykład Glasgow, gdzie Celtic i Rangers grali w koszulkach z takimi samymi reklamami.

„Mogę rozmawiać tylko o piłce” – mawia ostatnio trener ŁKS

Kibu Vicuña, nagabywany na temat sytuacji w klubie. Wiosną tworzono budżet z założeniem, że jego znaczną część stanowią będą dochody należne klubom Ekstraklasy. Kiedy nie udało się awansować, zabrakło pokrycia dla wysokich kontraktów niektórych piłkarzy i na kolejne raty za transfery. Widać teraz, że awans ŁKS do Ekstraklasy przed trzema laty przyszedł za wcześnie. Budujący się od nowa klub nie był jeszcze na taki poziom rozgrywek przygotowany. Teraz trzeba płacić za transferową rozrzutność, co przypominam ku rozwadze sąsiadów, jedną nogą już w Ekstraklasie, ale przecież jeszcze bez urzędowej pieczęci, potwierdzającej awans.

BĘDĄ ZA ROK



A w Łodzi się tego wstydzimy! Nie znam żadnej publicznej wypowiedzi przedstawicieli władz miejskich, aktorów, profesorów łódzkich uczelni, w której jednoznacznie identyfikowaliby się oni z jednym lub drugim klubem. Kiedyś na meczach ŁKS istniała nieformalna loża profesorska. Nieraz dostrzec można było znanych aktorów – Leona Niemczyka i Ludwika Benoit, ale wtedy ŁKS nie miał konkurencji. Awans Widzewa do Ekstraklasy podzielił miasto i jednocześnie sprawił, że przyznanie się do kibicowania jednym albo drugim nie jest dobrze

Maciej Radaszkiewicz (24) może być kluczowym graczem ŁKS w Derbach Łodzi

FOT. RADOSŁAW JÓZWIAK

w Głogowie. Do tego zespół gra lepiej na wyjazdach niż na swoim boisku, gdzie do niedzieli wygrał tylko raz. Ale dość ironii i złośliwości, bo zaangażowania w ostatnim meczu piłkarzom ŁKS odmówić nie sposób. Włożyli w niego dużo zdrowia i siły, zwłaszcza w grze defensywnej, bo zespołem mającym przez większość meczu przewagę była Arka. Wygrać mecz przy bilansie strzałów 7-17 na korzyść rywala, przez ponad 20 minut bez kluczowego zawodnika w obronie po usunięciu z boiska Macieja Dąbrowskiego, z bramkarzem na jednej nodze, bo kontuzji doznał Marek Kozioł, a było już po pięciu zmianach – to doprawdy duża sztuka, wymagająca jednak paru kilogramów szczęścia. Epidemia kontuzji w ŁKS powoli mija. Na liście niezdolnych do gry jest już nie jedenastu piłkarzy, a „tylko” siedmiu. Czekamy na następane wypisy z izby chorych – przede wszystkim napastnika Sammu Corrala, który grał już w sparingu z Lechem, a w III-ligowym

meczu rezerw strzelił liderującej Legionovii dwa gole. W niedzielę trener postawił jednak jeszcze na Macieja Radaszkiewicza, który – trzymany długo w zespole rezerwowym – w pierwszej drużynie zdobył dwie bramki w trzech ligowych meczach. Czerwona kartka Dąbrowskiego nie eliminuje go z meczu przeciwko Widzewowi, bo ma dopiero trzy żółte. Coraz pewniej czuje się na środku obrony Oskar Koprowski, najlepszy w defensywie w meczu z Arką, a do tego asystent przy голу Radaszkiewicza, tak więc braku Adama Marciniaka i Jana Sobolewskiego nie daje się zauważyć.

Mój kolega Bogusław Kukuć, z którym przez 20 lat budowaliśmy medialną potęgę Widzewa i ŁKS na łamach „Głosu Robotniczego”, ma ortodoksyjny pogląd na definicję słowa „derby” i uważa, że jest to mecz drużyn z tego samego miasta, ale tylko w Ekstraklasie. Życzę mu, by w przyszłym sezonie doczekał się „prawdziwych” derbów. I sobie też. Wojciech Filipiak

BOGUSŁAW KUKUĆ: NA DERBY

WIDZEW Z PROBLEMAMI

W historii polskiego futbolu klasyczne derby, czyli mecze klubów z jednego miasta w Ekstraklasie, rozgrywano w 10 miastach (Bydgoszcz, Bytomiu, Chorzowie, Gdyni, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie i Warszawie). Takie spotkania są z reguły zacięte, budzą szczególne zainteresowanie, bo drużyny walczą wówczas nie tylko o punkty, ale i o prestiż, wywołując dodatkowe emocje także na trybunach, a mecze obrastają legendami.

W XXI w. tylko w trzech sezonach Ekstraklasy łódzkie drużyny walczyły między sobą, będąc zresztą w cieniu najsilniejszych rywali. Dość przypomnieć, że całkiem nie tak dawno ŁKS rywalizował z Widzewem w III lidze (w sezonie 2016/17). Dla wielu mecze na czwartym szczeblu rozgrywek to też są derby i może dlatego gazeta „Łódź.pl” w numerze 50. z 13 października uznała, że w najbliższą niedzielę, 24 października, o godz. 18 na stadionie przy al. Piłsudskiego rozegrana zostanie „święta wojna miasta Łodzi” po raz 67. Dotąd Widzew wygrał 27 razy, ŁKS 13 razy i 26 spotkań kończyło się remisami.

Rangę niedzielnego meczu podnosi fakt, że spotkają się dwa najbardziej utytułowane kluby zaplecza Ekstraklasy, bo przeciw Widzew był cztery razy mistrzem Polski (1981, 1982, 1996, 1997), a ŁKS dwukrotnie (1958, 1998). Wiele też wskazuje na to, że tuż przed końcem rundy jesiennej obie łódzkie drużyny zajmą lokaty, które pozwolą realnie myśleć o powrocie do grona najlepszych już w przyszłym roku. Widzew jest przecież zdecydowanym liderem

i ma już 7 punktów przewagi nad wiceliderem, a ŁKS dzieli „barażową”, 6. lokatę z Arką, mając zaległy mecz z Chrobrym Głogów. Do tego ekipa RTS straszny konkurentów znakomitym bilansem spotkań w roli gospodarza (komplet zwycięstw w 7 meczach, z bilansem goli 21-4 w tym sezonie).

Najwięcej zwycięstw w I lidze (10), najmniej porażek (1) i najwięcej zdobytych bramek (27) też pozwala mówić o udanym starcie Widzewa w sezonie 2021/22. Nie da się ukryć, że rywale mają problemy z ograniczeniem poczynań ofensywnych drużyny z al. Piłsudskiego także dlatego, że w 13 kolejkach gole strzeliło dla RTS aż 16 zawodników. To ewenement wśród 54 klubów rozgrywek na szczeblu centralnym.

Rola faworyta w 14. kolejce stanęła pod znakiem zapytania po występie Widzewa w Kielcach, gdzie łodzianie wprawdzie wygrali z drugą w tabeli Koroną po dramatycznym meczu 1:0, ale stracili za kartki dwóch kluczowych piłkarzy. W meczu przeciw ŁKS nie zagra Czech Marek Hanousek, filar widzewskiej drugiej linii oraz pomocnik Juliusz Letniowski, reżyser

gry RTS i wykonawca wolnych. Do tego niepewny jest występ Krystiana Nowaka, który w tym samym meczu zszedł z urazem. W zespole gospodarzy niedzielnego meczu zagrało w tym sezonie 23 piłkarzy. Połowa z nich nie wystąpiła nigdy w spotkaniu z ŁKS. Nie wiadomo, jak ci zawodnicy zdołają udźwignąć ciężar odpowiedzialności za wynik specyficznej konfrontacji z lokalnym rywalem. Ta uwaga dotyczy nie tylko młodzieżowców Bartosza Guzdka, Kacpra Karaska i Radosława Gołębiowskiego, ale także widzewskich zawodników zagranicznych. Hiszpanie z ŁKS na czele z Pirulo czy Brazylijczyk Ricardinho nie muszą się tak stresować, bo już grali z Widzewem i także strzelali gole sąsiadom zza meczy. Maksymilian Rozwandowicz był nawet piłkarzem Widzewa w latach 2011-2015.

Przed spotkaniem łódzkich klubów można także mówić o pewnym paradoksie. Otóż, biorąc pod uwagę dotychczasowe mecze pierwszoligowych drużyn, nie wypada przeceniać roli gospodarza spotkania. Widzew nigdy nie poniósł porażki, grając na zapleczu Ekstraklasy z ŁKS na stadionie przy Alei Unii, a na obiekcie przy al. Piłsudskiego był pokonany.

Janusz Niedźwiedź jest trenerem Widzewa od 18 czerwca, a Hiszpan Jose Antonio Vicuña szkoli ŁKS od 21 czerwca. Zatem dla obu szkoleniowców mecz Widzew - ŁKS będzie pierwszym w karierze.

Ponieważ wiadomo, że za zwycięstwo w niedzielę mocno trzymają kciuki kibice obu łódzkich klubów, przypominamy, że już był taki niezwykle udany dla łódzkiego futbolu sezon. Chodzi o rozgrywki na zapleczu ekstraklasy 2005/06, kiedy 1. miejsce zajął Widzew, zdobywając 62 punkty, a drugie ŁKS - 58 punktów. Obydwa kluby wróciły wtedy do Ekstraklasy i są szansę, że wiosną 2022 r. skopiują ten wyczyn. Byłaby z tego dodatkowa korzyść: wtedy w Ekstraklasie nie byłoby kłótni o nazwę „derby Łodzi”.

Bogusław Kukuć

Widzew przed meczem z ŁKS stracił dwóch graczy, ale i tak jest piekielnie silny

FOT. MARCIN BRYJA

ŁÓDZKA POGODYNKA

ŚRODA

18°C

Imieniny
obchodzą:
Irena, Iwo,
Iwona, Adelina,
Kleopatra, Witalis

20.10



CZWARTEK

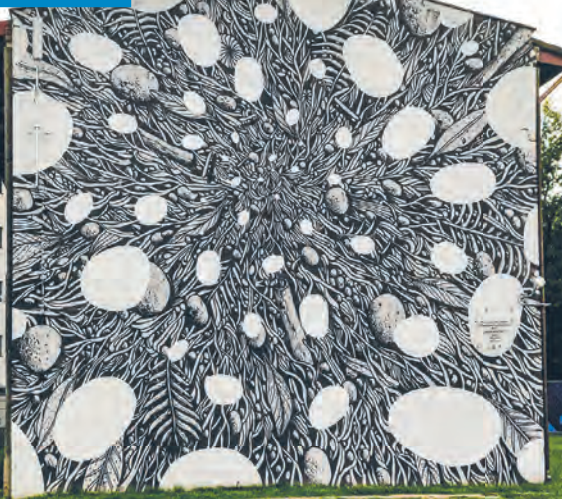
16°C

Imieniny
obchodzą:
Celina, Hilary,
Urszula, Bernard,
Elżbieta, Kacper

21.10



GALERIA ŁÓDZKICH MURALI



Mural Tellasa, włoskiego artysty, na budynku biura parkingu szpitala Centrum Kliniczno-Dydaktycznego przy ul. Czechosłowackiej 2

Rodzinne miasto

Gdy młody Julian opuszczał rodzinne miasto pisał, że „nie miał serca do Warszawy”, ale oba te miasta snują się w wersach „Kwiatów polskich” i są dla poety ważne, z tym że Łódź jawi się bardziej sentymentalnie i bywa wyidealizowana, choć nie do końca:

**Bałuckie limfatyczne dzieci
Z wyostrzonymi twarzyczkami [...]
Upiorki znad cuchnącej Łódki,
Z zapadłą piersią, starym wzrokiem,
Siadając w kucki nad ryszotkiem,
Puszczają papierowe łódki,
Na ścieki, tęczujące tłusto
I płyną w ślad nędzarskich jachtów
Marzenia**

Ale interesująca jest puenta tego fragmentu:

**Jeżeli jakiej wody pragnę,
Tam w Europie, to kałuży,
Gdzie dziecko schyla się nad bagnem
I puszcza o zmroklivej chwili
Statki wątlejsze od motyli...**

Kwiaty łódzkie

Ławeczka
Tuwima

SEN ZAPOMNIENIA...

Zakończyliśmy wędrowkę po najstarszych dziejach Łodzi, związanych głównie z czasami średniowiecza, które prezentowaliśmy czasem w formie legendy z uwagi na brak artefaktów i źródeł historycznych. Podobna sytuacja dotyczy okresu, o którym zwykło się mówić, że przez kolejne wieki – od otrzymania praw miejskich w 1423 roku aż po wiek XIX – nic się w Łodzi nie działo, że milczą o niej kroniki i źródła. Czy możliwe jest jednak,

aby przez 400 lat o wielu pokoleniach łódzkich mieszczan nic nie było wiadomo? Co prawda również nie ma zbyt wielu zapisów i dokumentów z tamtych czasów, ale spróbujemy zebrać, co możliwe, by pokazać dalsze losy i życie feudalnego, biskupiego miasteczka przez kolejne stulecia... Nawet wnikliwy obserwator i badacz Oskar Flatt, który odwiedził Łódź i opisał ją dokładnie przed 170 laty, po prezentacji pierwszych wzmianek

ŁÓDZKIE GAWĘDY

o osadzie, standardowo przechodzi do takiego oto stwierdzenia, kwitującego kilka wieków z życia miasta: „Odtąd milczą kroniki o Łodzi, która niczem nie objawia swego życia w ciągu następnych stuleci (...) i „która mimo całej swej starożytności nie przeżyła żadnej ważniejszej chwili, którą by pióro historyi zapomnieniu wydarło”.

Albo dalej, że: „Wśród dziewiczych dookoła lasów drzemała snem zapomnienia nędzna miłośnica...” Może i tak było, ale przecież dziesiątki pokoleń łódzkich mieszczan przeżyło tu kilka wieków, które w nowym cyklu pn. „Łódzkie gawędy” będziemy próbowali ocalić od zapomnienia... agr

ŁÓDŹ.pl
DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

Kolejne wydanie w piątek
22 października

CHOJNIAK I CHOJNIUNA
ŁÓDZIANIZMY

Takim mianem określali się mieszkańcy łódzkich Chojen i to jeden z wielu przykładów przywiązania do rejonów miasta, który stanowiły dawniej odrębną osadę, podobnie jak w przypadku Bałut czy Widzewa.

Pierwsza wzmianka o Chojnach pochodzi już z końca XIV wieku, a były to wieś (Chojny Małe i Chojny Duże), należące do dóbr szlacheckich, m.in. rodziny Stokowskich, Sulimierskich i Janikowskich. Do końca XIX wieku Chojny stanowiły naturalne przedmieście Łodzi od strony południowo-wschodniej

i zaludniały się przybyłymi z bliższych o dalszych okolic robotników, poszukujących pracy i lepszego życia. Władze carskie w 1906 roku przyłączyły do miasta Chojny Kolonię, a w 1915 r. okupacyjny zarząd niemiecki – Chojny Nowe, które jako wioska liczyły wówczas – bagatela – 30 tysięcy osób! W okresie międzywojennym większość mieszkańców dzielnicy Chojny mogła już jednak z dumą mówić, że są pełnoprawnymi obywatelami miasta Łodzi, podkreślając: „Ja jestem chojniak!” albo „Ja jestem chojniuna!”. Trzeba przyznać, że ta żeńska forma brzmi dość oryginalnie i nieco dystyngowanie... agr

20 października 1929 roku spłonął Teatr Wielki w Łodzi, wybudowany przez Fryderyka Sellina przy ulicy Konstantynowskiej 14, czyli dzisiejszej ul. Legionów. Ten obiekt, z uwagi na brak śladów jako wymyka się z naszej świadomości, choć była to dla miasta duża rzecz. Teatr posiadał miejsca dla 1250 widzów i był jedną z największych scen na ziemiach polskich. Budynek z okazałą neorenesansową fasadą zaprojektował w 1901 roku znany architekt Adolf Zeligson.

O fenomenie placówki w przemysłowym mieście może świadczyć choćby fakt inauguracji 28 września 1901 roku, na którą przybyli znakomici goście: wybitny

BYŁ TEATR WIELKI...

pisarz Henryk Sienkiewicz i równie znany wówczas malarz Henryk Siemiradzki.

Inauguracyjne przedstawienie rozpoczęło się o godz. 20:30. Kiedy dwaj wielcy

KARTKA Z KALENDARZA



Fasada dawnego Teatru Wielkiego

KRYMINAŁKI
ZNAD ŁÓDKI
ŚMIERĆ W PAŁACU

W deszczowy marcowy dzień 1931 roku policja otrzymała zgłoszenie o znalezieniu zwłok dozorcy nocnego, strzegącego pałacu Scheiblera przy ul. Targowej 52. Pełniący te obowiązki 48-letni Wojciech Sar z Grynbału nie wrócił do domu po pracy i zaniepokojony syn wszczął alarm. Wspólnie z dziennym stróżem przeszukali pałacowy podwórzec, ale nikogo nie znaleźli. Jednak przy samej skarpie basenu przeciwpożarowego, graniczącego z terenem fabryki leżały rzeczy osobiste Sara – zegar kontrolny, kożuch i czapka służbowa.

niemal w pozycji pionowej ciało dozorcy. Wezwana na miejsce policja nie stwierdziła na ciele denata żadnych obrażeń, wykluczono motyw rabunkowy ewentualnego morderstwa, bowiem ręce były związane, a u szyi wisiał spory kamień. Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek utopienia, a dalsze śledztwo wskazywało jednak na samobójstwo. Przesłuchiwana ogrodniczka w pałacu Scheiblerów potwierdziła, że Wojciech był ostatnio przybity, gdyż obawiał się utraty pracy. Ustalono, że postronki na przegubach zaciągnął



Pałac Scheiblerów, widok od ogrodu, Fot. Bronisław Wilkoszewski (1896)

Pełen najgorszych przeżyć syn próbował lustrować toń głębokiego zbiornika wypełnionego po brzegi wodą opadową. Dostrzeżono w niej po chwili unoszące się

prawdopodobnie samodzielnie, pozorując tym samym napad i morderstwo na służbie, aby jego chora małżonka otrzymała jakieś odszkodowanie. agr

artyści zajęli jedną z łóż I piętra, publiczność powstała z krzesel. Pierwszy wszedł Sienkiewicz, któremu zgotowano niesłychaną owację, a orkiestra odegrała uroczystego marsza A-dur Fryderyka Chopina. Jako prolog spektaklu grano sztukę Karłowskiego pt. „Symbolista”, a potem kolejno: komedię Fredry „Pan Benet”, Bliźnińskiego „Marcowy kawaler” i V akt „Zaczarowanego koła” Lucjana Rydla. Na sellinowskiej scenie grały najpierw najlepsze polskie trupy teatralne, m.in. Trepszy i Texla, choć później repertuar zdominowały zespoły niemieckie i żydowskie.

agr